

KOBIETA, KTÓRA ZATRZYMAŁA POCISKI

NOWE FAKTY

Po publikacji w „Niedzieli” nr 24/2016 tekstu o Stephanie Kwolek odezwał się pan Piotr Kwolek z Komborni. Okazało się, że jest bliskim krewnym wynalazczynie kevlaru. Zwrócił uwagę na fakt, że nazwisko Kwolek wszędzie ma zachowaną swoją pisownię, a sprawdzał to w posiadanych w rodzinie starych dokumentach oraz w księgach parafialnych. Nikt nie wie, skąd w amerykańskich publikacjach pojawiły się informacje, jakoby Kwolek pisało się wcześniej jako Chwałek

WITOLD IWAŃCZAK

Zaciekawiony informacją, że w Polsce żyją krewni wybitnej chemiczki, umówiłem się na rozmowę z ojcem pana Piotra – urodzonym w 1935 r. panem Janem Kwolkim. Pan Jan jest bratem ciotecznym Stephanie, gdyż ich ojcowie byli braćmi. Przesympatyczny starszy pan, kiedy zapytałem o jego imię, z uśmiechem powiedział, że nazywa się dokładnie tak samo jak jego stryj. W rodzinie Kwolków często powtarzają się te same imiona w różnych pokoleniach, dlatego muszę pogrupować informacje, które uzyskałem, aby się nie pogubić.

Dziadkowie i rodzeństwo ojca Stefani

Ojciec Stefani (w USA Stephanie) – Jan Kwolek (w USA John) urodził się w Woli Komborskiej 29 stycznia 1889 r. jako najstarszy z dziesięciorga rodzeństwa. Pięcioro z nich zmarło we wczesnym dzieciństwie. Najmłodszy z rodzeństwa był Stanisław – ojciec mojego rozmówcy. Dziadkami Stefani byli: Marcin – ur. 11 maja 1862 r. i Zofia – ur. 11 maja 1868 r. Wola Komborska i Kombornia to wioski w województwie podkarpackim koło Krosna, należące do jednej parafii pw. Matki Boskiej Pocieszenia. W tej parafii dziadek Stefani należał do Szkaplerza św. Józefa, uczestniczył w nabożeństwach, które niewiele wcześniej, bo w 1893 r., zatwierdził papież Leon XIII. Fakt ten świadczy o głęboko zakorzenionych tradycjach chrześcijań-



Zdjęcie ślubne Anieli i Jana Kwolków – rodziców Stefani Kwolek

Archiwum rodziny Kwolków z Komborni

skich w rodzinie Kwolków oraz o ich gorliwej religijności. Po śmierci Marcina drewniany dom rodzinny Kwolków z XVIII wieku uległ zniszczeniu i dzisiaj nie ma już po nim śladu. Niestety, wów-

czas zniszczyło się bądź zaginęło wiele dokumentów, listów i zdjęć rodzinnych. Jedyna pamiątka, która pozostała w tym miejscu, to lipa zasadzona przez pierwszego syna Marcina Kwolka.

Rodzice i brat Stefani

Były to trudne czasy. Panowała bieda. Okoliczni mieszkańcy wspierali się wzajemnie, a co odważniejsi decydowali się na emigrację „za chlebem”. Wszyscy składali się na ich wyjazd. Tak zrobił nastoletni Jan Kwolek. Wyemigrowała również o 9 lat młodsza od niego Aniela Zajdel, prawdopodobnie ze swoją starszą siostrą. Jan i Aniela (nie Eleonora, jak pisałem w tekście w 24. numerze „Niedzieli”) pobrali się już na emigracji. On pracował w kopalni, ona (w USA – Nelly) szyła. Do domu rodzinnego przesyłali pieniądze, by oddać je wszystkim, którzy pożyczyszy je, umożliwili im wyjazd do Ameryki. 29 listopada 1925 r. przyszedł na świat brat Stefani – Stanisław (Stanley). To była dla mnie kolejna niespodzianka, bo w żadnej notce biograficznej nie znalazłem informacji o fakcie, że Stefania miała młodszego o 2 lata brata. Wśród rodzinnych pamiątek zachował się list Anieli pisany do teścia na święta Bożego Narodzenia 1928 r., który zakończony jest pozdrowieniami od „Stefci i Stasia” oraz ozdobiony rysunkiem 5-letniej wówczas Stefani. W 1930 r. Aniela znalazła pracę w Aluminium Company of America i pojawiła się szansa poprawy życia ekonomicznego rodziny. Niestety, z powodu trudnych warunków pracy zachorował Jan. Choroba spowodowała, że w 1934 r. zmarł na zawał serca. Było ciężko, ale Stanisław, podobnie jak Stefania, ukończył studia w Carnegie Mellon



Stefania Kwolek

University na wydziale Inżynierii Chemicznej. Później pracował w Gulf Research in Harmarville, jako inżynier i menedżer. Stefania często pisywała (po angielsku) do swojego stryja Stanisława Kwolka (ojca mojego rozmówcy), opisywała w listach życie swoje i brata. W jednym z listów z 1999 r. pisała o chorobie brata – Stanisław był wówczas już po drugim zawale serca. Oboje nie założyli rodzin, oboje byli na emeryturze i oboje uczestniczyli wówczas w akcjach promocyjnych kevlaru. 15 kwietnia 2004 r. zmarł Stanisław

i urwała się korespondencja ze Stefanią. Pan Jan, mój rozmówca, dowiedział się o śmierci Stefanii Kwolek z tekstu w „Niedzieli”.

Na cmentarzu w Lower Burrell obok New Kensington, gdzie na samym początku osiedlili się rodzice Stefanii, są groby całej amerykańskiej odnogi rodziny Kwolek. Na nagrobku rodziców Stefanii jest błędnie podany rok urodzin jej ojca – 1892.

Bardzo dziękuję za informacje i wszystkie nadesłane materiały panom Janowi Kwolkowi i jego synowi Piotrowi.



Grób rodziny Kwolków na cmentarzu w Lower Burrell

DOBENOX®

Stosowałaś różne leki na objawy **PRZEWLEKŁEJ NIEWYDOLNOŚCI ŻYLNEJ**, a mimo to wciąż **NIE DAJĄ CI SPOKOJU:**

- ZASTOJE
- ZAKRZEPY
- OBRZĘKI
- ŻYLAKI



WYPRÓBUJ

SILNY

lub

NAJSILNIEJSZY*

DOBENOX

DOBENOX FORTE



I POZBĄDŹ SIĘ DOKUCZLIWYCH OBJAWÓW!

DOBENOX, 250 mg, tabletki powlekane. Skład: 1 tabletkę zawiera 250 mg wapnia dobezylanu jednowodnego (*Calcii dobesilas monohydricus*). **DOBENOX Forte, 500 mg, tabletki powlekane.** Skład: 1 tabletkę zawiera 500 mg wapnia dobezylanu jednowodnego (*Calcii dobesilas monohydricus*). Postać farmaceutyczna: tabletki powlekane. **Wskazania do stosowania:** Objawy przewlekłej niewydolności krążenia żylnego kończyn dolnych (ból i nocne kurcze nóg, uczucie ciężkości nóg, parestezje, obrzęk, zmiany skórne na tle zastój krwi), żylaki kończyn dolnych. Objawowe leczenie żylaków odbytu. **Przeciwwskazania:** nadwrażliwość na substancję czynną lub na którąkolwiek substancję pomocniczą. **Podmiot odpowiedzialny:** PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI FARMACEUTYCZNEJ HASCO-LEK S.A. 51-131 Wrocław, ul. Zmigrodzka 242E. Przed zastosowaniem należy zapoznać się z zatwierdzoną charakterystyką preparatu. Dalsze informacje dostępne na życzenie.

* Jedyna, najwyższa dawka 500mg calcium dobesilate dostępna bez recepty



0112/2016

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.